

Ewelina Parafińska

Studenckie Koło Naukowe Rusycystów
Państwowa Szkoła Wyższa w Białej Podlaskiej
- opiekun naukowy mgr Joanna Kozak-Solarz

DEMONOLOGIA SŁOWIAŃSKA NA WYBRANYCH PRZYKŁADACH POSTACI DEMONÓW ŻEŃSKICH

Streszczenie

Demonologia to obszerna dziedzina wiedzy traktująca o samodzielnych istotach duchowych – demonach, ich cechach, właściwościach, działaniach. Niniejsza praca dotyczy węższego zakresu tej dziedziny – demonologii Słowian, a konkretnie wybranych postaci żeńskich demonów.

Celem pracy było przybliżenie i zapoznanie odbiorcy z zapomnianą już dziś demonologią słowiańską, zachęcenie do samodzielnych poszukiwań i powrotu do korzeni. Zaprezentowane bóstwa to zaledwie część istot, w których obecność i moc sprawczą wierzyli przodkowie Słowian, bowiem demony wchodziły we wszystkie sfery ludzkiego życia.

Klasyczną mitologię każdy człowiek poznaje podczas zajęć szkolnych. Autorka pragnie zaciekawić odbiorcę, bliższą mu, mitologią słowiańską i zachęcić go do obcowania z nią.

Wstęp

Tereny części Europy i Azji od wielu wieków zamieszkiwali Słowianie – jedna z grup ludów indoeuropejskich. Poza rodziną języków, które funkcjonują do dziś, Słowianie pozostawili potomnym bogate dziedzictwo kulturowe. Pasją wielu ludzi stało się poznawanie duchowości przodków oddanej w muzyce, sztukach plastycznych czy wierzeniach. Niniejsza praca, traktująca o demonologii słowiańskiej, zgłębia religijność tych ludów. Należałoby jednak rozpocząć od wyjaśnienia podstawowych pojęć.

Wydawałoby się, iż pojęcie demonologii jest pojęciem jednoznacznym, jednak w literaturze przedmiotu istnieje wiele jej definicji. „Słownik wiedzy tajemnej” podaje, iż demonologia to „rozprawy i traktaty o demonach” (Collin de Plancy 1993), zaś pod tym samym hasłem w „Słowniku wyrazów obcych i trudnych” znajduje się następujące wyjaśnienie: „ludowe wyobrażenia o istotach nadprzyrodzonych; także: dział etnografii, który zajmuje się opisem tych wyobrażeń” (Słownik wyrazów obcych i trudnych 2007).

Demonologia to zatem nauka, której przedmiotem zainteresowania są, najogólniej mówiąc, samodzielne istoty duchowe - demony. Można ją rozpatrywać na trzech płaszczyznach: w ujęciu potocznym, teologicznym i naukowym, rozgraniczane dodatkowo na aspekt etnograficzny i religioznawczy (www.wiedzaiedukacja.eu).

Jako że aspekt potoczny opiera się częściej na subiektywnych, mniej lub bardziej pokrywających się skojarzeniach, niż faktach (np. słowo „demon” ma, zazwyczaj, negatywny wydźwięk; w wyobrażeniach przeciętnych ludzi strzyga może być nazwana demonem, ale takim mianem nikt nie określiłby pięknej rusalki), w artykule zostaną poruszone pozostałe dwa aspekty.

Zdaniem etnografów demonologia zajmuje się poznawaniem, zgłębianiem ludowych wierzeń w istoty nadnaturalne, a więc demony, półdemony. Przedmiotem jej zainteresowania są też, oprócz samych wierzeń, praktyki, obrzędy, rytuały z nimi związane (www.wiedzaiedukacja.eu).

Ujęcie religioznawcze natomiast traktuje demonologię jako naukę badającą istoty nadprzyrodzone, odnosząc je do bogów, bóstw i przyjmującą je za obiekty wierzeń. Zgłębia całą nadprzyrodzoną sferę zawieszoną między bogami a ludźmi. Tu jednak należy rozgraniczyć, pozornie bliskie, pojmowanie religioznawcze i teologiczne. Religioznawcy nie zastanawiają się nad tym, czy demony istniały (istnieją) naprawdę. Teologowie zaś przyporządkowują je do angelologii, która jest częścią teologii dogmatycznej, traktując demony jako istoty stworzone. Religia chrześcijańska bowiem uważa demony za upadłe anioły. Inaczej widzą to religioznawcy, według klasyfikacji których angelologia stanowi dziedzinę demonologii. Różnice w klasyfikacji przekładają się na odmienność w pojmowaniu i interpretacji (www.senior.pl). Niniejsza praca charakteryzuje wybrane demony żeńskie w ujęciu etnograficznym, a więc związanym z wierzeniami ludów słowiańskich.

Demony natomiast definiuje się jako istoty człękokształtne, których istnienie jest związane z jednym konkretnym celem. Aby go osiągnąć lub pokonać przeszkody stojące na drodze do jego osiągnięcia, demon wykorzystuje posiadaną ogromną siłę. Owa moc jest celowana to znaczy, że zasadniczo duch nie wykorzysta jej do czegoś niezwiązanego z podstawą jego istnienia (por.: www.multicultizone.wordpress.com).

Z kolei Winogradowa (2001), dowodzi, że nie jest możliwe precyzyjne i bezsprzeczne zdefiniowanie tego pojęcia, ale podaje szereg określeń, w których zawarte są jednocześnie cechy demonów: duch, siła nieczysta, nadprzyrodzona istota itp..

Jako że w folklorze rosyjskim nie zostały utrwalone mity o „głównych bóstwach i bohaterach – praprzodkach”, poznanie postaci, które uosabiałyby światopogląd Słowian, możliwe jest tylko dzięki zgłębieniu tzw. niższej mitologii. Pod tym pojęciem kryją się wyobrażenia o duchach, ludziach obdarzonych

nadzwyczajnymi zdolnościami, demonach. Liczne i różne są owe wyobrażenia, gdyż każdy naród słowiański wytworzył własne, mniej lub bardziej zbliżone do siebie warianty postaci, a najwięcej ich powstało wśród Słowian zachodnich, na Ukrainie oraz wśród Słowian bałkańskich. Zarówno Winogradowa (2001), jak i Gieysztor (1982) są zgodni co do niemożności sklasyfikowania demonów w jeden uniwersalny sposób (dokonano jednak wielu klasyfikacji, podziałów, grupowań), bowiem wierzenia przeplatały się wzajemnie w mentalności Słowian. Człowiek stwarzał sobie wielorakie wyobrażenia, by w ten sposób wyjaśnić, uporządkować to, co go otaczało, znaleźć przyczynę zjawisk, których nie mógł zrozumieć.

Charakterystyka wybranych postaci demonów żeńskich

Demonom przypisywano ingerencję w każdą sferę życia. Były one wpisane w egzystencję ludzką. Wśród istot nadprzyrodzonych niejednokrotnie pojawiały się demony żeńskie i właśnie o nich traktuje niniejszy artykuł, a wybrane przykłady takich postaci to: mamuny, południce, rusałki, strzygi, wiły, zmory.

W pracy głównego podziału tych istot dokonano, wykorzystując klasyfikację proponowaną przez Gieysztora. Mianowicie: mamuny, rusałki i wiły to istoty przebywające w podobnych siedliskach, miejscach na pograniczu lasów, bagien, wód. Przyrodniczymi demonami są też południce, choć Gieysztor zalicza je do kategorii demonów domu, zagrody i roli. Zdecydowanie odmienną grupę stanowią strzygi i zmory, są bowiem bezpośrednio związane ze światem umarłych i życiem pozagrobowym.

Wspólną cechą niemal wszystkich demonów żeńskich są długie rozpuszczone włosy (zdarza się, że zaplecione w warkocz). Inną cechą łączącą tę grupę jest przewaga białego koloru w ubiorze. Drugi, często powtarzający się kolor stanowi czerń (Winogradowa 2000).

Demony przyrodnicze

W wierzeniach dawnych Słowian jednym z najniebezpieczniejszych demonów żeńskich, wywodzących się z kręgu demonów przyrodniczych była mamuna. W Polsce znana też m. in. jako odmieńca, boginka, pałuba, dekla, lamia, na terenach Białorusi występowała pod nazwami łojma, czarcicha, a na obszarach podkarpacko – ukraińskich – lisyvka albo dziwa – baba (Gieysztor 1982; Vargas, Zych 2012).

To powszechnie znany w dawnej Polsce duch, którego należało się bać i bano się zarówno ze względu na nieprzyjemny wygląd jak i, jeszcze bardziej, szkodliwość działania. Mamuny były demonami o dużych rozmiarach. Ciało miały poro-

śnięte futrem, do tego natura wyposażyla je w wielkie łapy i świńskie kły. Miejscem występowania tej boginki były najczęściej trudno dostępne miejsca w lasach, a siedlisko opuszczała tylko wtedy, gdy wychodziła na łowy. Nie polowała jednak na jelenie, zające czy inną zwierzynę. Obiektem zainteresowania mamuny były niemowlęta, które porywała z pozostawionych choćby na chwilę bez opieki kołyssek, a w ich miejsce podrzucała swoje własne potomstwo. Najczęściej porywała nieochrzczone dzieci i na zawsze zabierała je do puszczy. Nie wiadomo natomiast, co z nimi robiła. Bywało też tak, że już przed narodzeniem dziecka wybierała sobie kobietę w stanie błogosławionym i dręczyła ją lub podmieniała dziecko jeszcze niewydane na świat. Zawsze jednak zostawiała „podmieńca” w kołysce. Dziecko takie w odczuciu rodziców diametralnie różniło się od porwanego i, mimo iż nie miało zewnętrznych zwierzęcych cech, ciągle płakało, było brzydkie, nieznosne, niegrzeczne. Wyrastało na ograniczonego ponuraka, leniwego, nieprzydającego się w gospodarstwie. Takie dziecko było prawdziwym utrapieniem dla rodziców. Dlatego też kładziono „podmieńca” na kupie gnoju i bito święconą różgą w nadziei, że boginka słysząc jęki malca zlituje się i odmieni dzieci z powrotem. W ten sposób chciano się odwołać do „ludzkich” uczuć demona, który, mimo to, nigdy się nie pojawił. Zauważano jednak, iż regularnie wyświecane różgą dziecko zmieniało charakter oraz nabierało pozytywnych cech. Obce mu już były kradzieże, brak szacunku czy niechęć do jakiegokolwiek pracy (Vargas, Zych 2012).

Kolejnym i chyba najbardziej znanym w mitologii słowiańskiej demonem, należącym do tej samej grupy, co mamuny, były rusałki. Jednak mimo znacznej ilości literatury o nich traktującej, jak podaje Winogradowa, nie istnieje bezsprzeczny katalog cech, dzięki którym można by istotę bez żadnych wątpliwości zaliczyć do rusałek. W wielu źródłach potwierdza się ich najbardziej rozpowszechniony wizerunek, a mianowicie postaci urodziwych, długowłosych dziewcząt o jasnej skórze, gibkich, chudych, intrygujących. Przypisuje się im rzadką wśród demonów cechą zielonych oczu. Nie jest również do końca jednoznaczne pochodzenie tych demonów. Mogli to być ludzie, którzy dostali się we władzę jakiejś siły wyższej bądź istoty mityczne, dusze topielic czy też przepadłe bez wieści, porwane przez siły nadprzyrodzone dzieci i dziewczyny. Rusałki zimą przebywały w wodzie lub w grobach, pod ziemią, zaś wiosną i latem głównie w lasach. Powszechnie przypisuje się im, iż swoje ofiary mogły załaskotać na śmierć, aczkolwiek nie było to typowe dla wierzeń północnoruskich, karpackich, bułgarskich. Jednak bez względu na zło, które kryło się pod pięknymi twarzami tych demonów, wielu ludzi czciło rusałki. Ich święto nazywano Tygodniem Rusałek, a obchodzono je na początku maja. Wychodziły wtedy z grobu i swawoliły na polach, przy wodach, w lasach. Był to okres wolny od pracy, a ten kto nie przestrzegał tej tradycji, był karany przez złośliwe nimfy. Ostatni dzień tego tygodnia na wschodnim Polesiu w południoworuskich rejonach wiązał się z obrzędami żegnania, topienia czy też palenia rusałek (Winogradowa 2001; Vargas, Zych 2012).

Swoje ofiary wabiły do siebie najczęściej głosem. Z powodu ich urody młodzieńcy nie mogli im się oprzeć i ginęli utopieni lub załaskotani na śmierć. Szczególnie niebezpieczne były w czasie swojego święta. Wtedy też, nie chcąc ich rozgniewać, unikano lasów, by nie natknąć się na te zwodnicze demony. Ponadto każdy mężczyzna nosił przy sobie w tym czasie listek piołunu jako talizman, środek obrony (Vargas, Zych 2012).

Wierzono również, że rusałka mogła zostać dziewczyna, która nigdy nikogo nie pokochała, a do grona demonów dołączała, kiedy została przez nie wybrana. Zawsze trzymały się razem, miały swoje miejsca zabaw – igrzyszcza. Zazwyczaj unikały ludzi, jednak, gdy spotkały samotnego młodzieńca nocą na pustkowiu, zamykały go w kręgu i nikt, oprócz nich samych, nie mógł go uwolnić spod ich władzy. Jeśli rusałka zostawiła na brzegu swoją białą szatę (giezło), po spaleniu ubrania stawała się zwykłą dziewczyną, żoną tego, kto przywrócił ją do świata ludzi (www.multicultizone.wordpress.com).

Rusałki to także bohaterki bułgarskich pieśni ludowych, z których można poznać wiele ich cech i zwyczajów. Pieśń „Ranny junak i rusałka” to przykład dobroczynnej działalności tych demonów, które szczególnie chętnie pomagały dzielnym wojakom (w tym przypadku rusałka opatruje mężczyźnie rany, by mógł dalej walczyć). Z kolei pieśń „Stojan żeni się z rusałką” przytacza niecodzienną sytuację, gdy rusałka wychodzi za człowieka, potem rodzi mu dzieci (www2.filg.uj.edu.pl).

Zgłębiając pozycję Winogradowej można również poznać inne cechy rusałek. Autorka podaje, iż typ przyciągających, młodziutkich dziewcząt był charakterystyczny dla wierzeń ukraińskich, terenów południoworuskich, a tendencja do przedstawiania ich jako starych, szpetnych kobiet była bardziej powszechna od Polesia, przez Białoruś, do obszarów północnoruskich. Winogradowa zestawia rusałki na zasadzie podobieństwa z mamunami, podając wiele cech wspólnych, często mniej typowych dla obu tych postaci. Przypisuje im m. in. nieproporcjonalnie długie ręce, chłodne dłonie, twarze sine lub blade. Często miały być bose, obnażone, kulawe. Mogły też posiadać ptasie łapy zamiast stóp. Wszak wierzono, że o pojawieniu się rusałek w niewidzialnej postaci świadczyły ptasie ślady na piasku. Mamuny i rusałki mogły też mieć nienaturalnie wielkie piersi, wiszące do kolan (Winogradowa 2000).

Przedstawicielkami tej grupy są również wiły. Wiły to piękne nagie lub, według „Bestiariusza słowiańskiego”, ubrane w białe suknie, blade, zielonowłose dziewczyny o ognistych oczach, niekiedy kozich nogach. Występowały w grupach, czarując młodzieńców. Przy blasku miesiąca odprawiały tańce – samodivske igrzyszcza. Mogły też pojawiać się jako sokoły, łabędzie, konie. Podania przypisują im cechę posiadania nietypowych zębów – świńskich, końskich bądź obecność dwóch rzędów uzębienia. W przekazach południowych Słowian obecne już w XIII wieku, w dwóch poprzednich wiekach wzmianki o nich występo-

wały w tekstach kościelnych. Wiły to dziewczęce postacie demonów utożsamiane z duszami dziewczyn lub młodych mężatek, które nie zdążyły nacieszyć się życiem. W folklorze serbskim i chorwackim wyróżnia się wśród nich zagorknije – zamieszkałe w górach, brodarice – bywalczyńie terenów wodnistych i obłak-nije – przebywające w obłokach. Uchodziły za istoty dobroczynne, najczęściej przychylne ludziom. Pomagały junakom, wróżyły, były sprawczyniami pogody. To za ich przyczyną pogoda była piękna, słoneczna, ale zsyłały również gradobicia, burze, itp. Południowi Słowianie wierzyli, że to właśnie te boginki dały ludziom wiedzę lekarską, nauczyły znachorstwa. Okazywały bezwzględność tylko wtedy, gdy człowiek zbliżył się do ich koła tanecznego. Wówczas raniły go strzałami bądź karały chorobami. Niektóre wierzenia zawierają informacje o małżeństwach wił z ludźmi (Gieysztor 1982; Vargas, Zych 2012).

Winogradowa uzupełnia opis wił, przypisując im niekiedy obecność skrzydeł, dzięki którym mogły latać. Charakterystyczna dla tych boginek była samoistność pojawiania się. Mogły wyrastać na drzewie, pojawiać się w trawie lub w czasie letniego deszczu. Wiły to też przykład grupy demonów, o których można spotkać wzmianki dotyczące hierarchiczności. Mowa tu o postaci zwanej kralica – ich królowa. Wśród demonów bowiem jakakolwiek hierarchiczność występowała rzadko (Winogradowa 2000).

Reprezentantką grupy demonów przebywających na polach jest południca. Była to kobieta, która zmarła przed własnym ślubem lub niedługo po nim. Z tego powodu w charakterystykach zewnętrznych przypisuje się jej biały strój. Postać południcy budziła postrach, który potęgował już sam wygląd. Była to bowiem stara kobieta, chuda, koścista, z obwisłymi piersiami. Łapy, zamiast dłoni, zakończone pazurami, splecione włosy albo jako ich odpowiednik ziele czy kłosy zboża – to kolejne cechy jej powierzchowności. Nadawano jej różne uzasadnione imiona. Zamiast południca mówiono o niej baba z żelaznymi zębami, ponieważ zgodnie z wierzeniami nie miała zwykłych zębów, a żelazne ostre kły. Natomiast miano żytnicy pochodzi od miejsca przebywania, jako że spotkać ją można było wśród łąnów zbóż. Spotkanie z południcą nie kończyło się jednak dla człowieka dobrze. Największą aktywność wykazywały w południe, dlatego też właśnie o tej godzinie należało zakończyć pracę i zejść z pola. Człowieka łamiącego tę zasadę zabijała w okrutny sposób, urywała głowę, łamała kości, dusiła, paraliżowała. Jeśli zaś napotkała pozostawione bez opieki dziecko, zabierała je ze sobą i zabijała w lesie albo zakopywała jeszcze żywe. Wierzono, że kiedy przechadzała się po polu, zboże falowało. Mogła również objawić się jako wir powietrzny. Południce odprawiły wśród zbóż swoje tańce, podczas których na polu pojawiały się kręgi. Natomiast okres zimy, już od zakończenia żniw, południca przesypiała, zakopawszy się w ziemi, co było powodem świętowania ludzi. Inne źródła podają jednak, że zimą też była aktywna, a widocznym skutkiem jej działalności były wiry śnieżne (Winogradowa 2000; Vargas, Zych 2012; www.tawerna.rpg.pl).

Demony związane z życiem pozagrobowym

Demony zaliczane do tej grupy budziły strach. Nie były przychylnie ludzom, poza tym wszystko, co wiąże się z życiem po śmierci owiane jest grozą i tajemniczością. Nie inaczej jest w przypadku strzygi i zmory.

Strzyga, inaczej upiór, upirzyca, wampir, to bardzo groźny demon występujący pod postacią czarownicy – sowy. Cechował je przerażający wygląd. Strzygi były chude, blade, miały podwójne ostre uzębienie, zapadnięte, czerwone oczy, nienaturalnie długie pazury i rozwinięte mięśnie. Nazwa pochodzi prawdopodobnie od rzymskiego słowa „strix” - puszczyk, bowiem w starożytności wierzono, że zmarli pod postacią tych zwierząt pojawiają się ponownie na ziemi, by wysysać krew z dzieci. Słowianie w pewien sposób kontynuowali te wierzenia. Uważano też, że strzyga to wtórna postać upiора, innej nadnaturalnej istoty. W wielu źródłach pokrywają się informacje, iż strzygą mógł stać się człowiek o dwóch sercach, a więc i dwóch duszach. Kiedy człowiek umierał, jedna dusza uchodziła w miejsce wiecznego spoczynku, zaś druga mogła tchnąć życie w ciało zmarłego. Ów zmarły stawał się wówczas krwiożerczym upiorem, ale nie tylko krwiożerczym, nie gardził też ludzkim ciałem i ludzkimi duszami. Co noc strzyga wychodziła z grobu, by zaspokoić głód. Jej ofiarami bywali członkowie rodziny. Powstrzymać ją można było leżąc nocą w jej legowisku, twarzą do ziemi lub paląc ją, gdy spała. Słowianie bali się strzyg również dlatego, że każde przeobrażenie zmarłego w demona pociągało za sobą kolejne przeobrażenia. Stosowano więc liczne środki zapobiegawcze na zwłokach, o których istniało podejrzenie, że mogą stać się takim właśnie demonem. Ciało przed pochówkiem lub wyciągnięte z grobu przebijano osinowym kołkiem lub gwoździami dużych rozmiarów, kaleczono je lub rzucano mak do trumny. W niektórych regionach nie kąpano dzieci w piątek ani nie wylewano po zmierzchu wody po dziecięcej kąpieli, by zabezpieczyć je przed wpływem strzyg. Natomiast na Rusi, gdzie nie rozprzestrzeniła się tak, jak w Europie, wiara w upiory (wampiry), demonom tym nie przypisywano morderczych zamiarów. Traktowano je bardziej jako ducha zmarłego (Gieysztor 1982; Vargas, Zych 2012).

O strzygach można też spotkać kilka, może rzadziej pojawiających się informacji. Wiara w te demony była żywa wśród Słowian południowych. Na temat ich pochodzenia spotyka się wiele teorii. Strzygą mogło stać się dziecko, które urodziło się z już wyrzniętymi zębami. Prawdopodobne było też, że zostanie nią siódmy syn czy córka albo kobieta, mężczyzna lub dziecko, jeśli mieli podwójne rzędy zębów. Odmianą demona był wieszcz, który wstawszy w nocy z grobu, przywoływał ofiary w dwojaki sposób: przeraźliwie wył lub wzywał wybrańca po imieniu. Dla człowieka, który usłyszał owo wołanie, nie było już odwrotu (www.tawerna.rpg.pl, www.multicultizone.wordpress.com).

Innym demonem, którego pochodzenie wiąże się ze światem umarłych, jest zhora, zwana też marą, gnieciuchem, siodełkiem, morą, kikihorą. Wiercono, że była to wysoka, chuda postać o wielkich oczach, przykrym oddechu, silnie owłosionej głowie. Do pomieszczenia mogła przedostać się przez nawet najmniejszą szczelinę. Na Ukrainie sądzono, że były to istoty zamieszkujące lasy. Najstarsze wierzenia utożsamiają zhorę z duszą osoby zmarłej. Istnieje również pogląd, iż jest to dusza żywego człowieka, ale zawsze kobiety, która podczas snu opuszcza jej ciało. Zmory wysysały krew lub siły życiowe ze śpiącego człowieka, bądź też dusiły go. Nie doprowadzały przy tym do śmierci ofiary, jednak ciągłe męczenie mogło w końcu spowodować zgon. Wszak człowiek męczony w nocy przez demona rano budził się znużony, słaby. Ofiarami bywali najczęściej znajomi i sąsiedzi, choć nie było to regułą. Także kobieta, która była zhorą, sama o tym nie wiedziała. Mogła być nią zatem każda żona, sąsiadka, matka. Istniały teorie, że zhorą stawała się kobieta o zrosniętych brwiach lub ta, która urodziła się jako siódma córka, albo ta, przy której chrzcie ksiądz pomylił się w modlitwie. Zmory dręczyły nie tylko ludzi, ale również kamienie, wodę, rośliny, zwierzęta gospodarskie, np. plątały grzywy koniom (Vargas, Zych 2012; www.tawerna.rpg.pl).

Inne źródła uzupełniają wiadomości o zhorach. Mimo, że były chude, przypisywano im siłę. Podobno były kochliwymi demonami. Nawiedzały w nocy wybrańców serc, a zdarzało się też tak, że dręczeni mężczyźni zakochiwali się w nich. Aby zhora powróciła do ludzkiej postaci, ten, kto ją chwycił, powinien był ją mocno trzymać i za wszelką cenę nie wypuszczać z rąk. Mimo, że demon będzie zmieniał postaci, najczęściej na zwierzęce, w końcu okaże się, kim była naprawdę (www.multicultizone.wordpress.com).

Z uwagi na to, że demony często nie były ludziom przychylne, stosowano różne formy obrony przed ich niebezpiecznym działaniem. Część metod przytoczono już przy okazji omawiania poszczególnych postaci. Wiercono, że dzwoneczki (roślina), męski pas albo szmaciana laleczka nad drzwiami były pomocne w obronie przed mamuną. Rośliny stosowano również, chcąc uniknąć wpływu rusałek, a uchronić miały piołun, pokrzywa, czosnek. Można było też kreślić kręgi, uderzać kijem w cień rusałki lub posłużyć się zawołaniem: „Хрен да полынь, плюнь да покинь”. Aby zapewnić sobie bezpieczeństwo od strzygi, należało wbić w ciało osikowy kołek lub metalowy gwóźdź, odciąć głowę trupa i położyć ją między nogami, czy też ułożyć ciało twarzą do ziemi. Naiwnej zmora wystarczył kawałek chleba, zmiana pozycji zasypiania, uszczelnienie wata wszystkich szparek, przesunięcie łóżka. Przed południem trzeba było skryć się w cień. Nie wspomina się natomiast o talizmanach chroniących przed wilami, a to z powodu ich dość przyjaznych relacji z ludźmi i zdecydowanie najmniejszej szkodliwości (Winogradowa 2000; www.tawerna.rpg.pl).

Niektóre demony miały charakterystyczne i właściwe tylko sobie atrybuty – przedmioty, z którymi je najczęściej widywano. I tak wiły miały przy sobie łuki i strzały, z których strzelały do ludzi. Rusalki kojarzono ze złotym grzebieniem do czesania swoich długich, często ciągnących się po ziemi włosów. Atrybutem mamuny był natomiast wałek do prania, choć demony wykorzystywały go jeszcze do płatania figli oraz przeganiania zbliżających się ludzi. Istotom tym przypisuje się ponadto miłość do tańca, śpiewu, muzyki (Winogradowa 2000).

Istotny jest też fakt, że aktywność demonów była ściśle związana z kalendarzem, takimi zjawiskami atmosferycznymi, jak przesilenie letnie, zimowe oraz porami dnia i nocy. Sezonowość występowania była wiodącą cechą takich żeńskich demonów, jak np. rusalki, wiły, południce, które w okresie kwitnienia roślin pojawiały się na polach, wśród traw, przy wodzie, w lasach, zaś zimą przebywały pod ziemią, pod wodą, na „tamtym” świecie (Winogradowa 2000; 2001).

Podsumowanie

Przedmiotem zainteresowania demonologii słowiańskiej są istoty nadprzyrodzone, w które wierzyli przodkowie Słowian. Wierzenia te różniły się na poszczególnych obszarach, jednak ogromny panteon demonów stanowi duchowe dziedzictwo tych ludów. O wielu demonach nikt dziś już nie pamięta, niektóre są postaciami bajek, inne „żyją” jeszcze w ustnych przekazach czy pieśniach. Demonologię zgłębiało już wielu badaczy, etnografów, antropologów, jednak temat na pewno nigdy nie zostanie wyczerpany.

Na temat omówionych wybranych postaci demonów żeńskich również powstało wiele artykułów naukowych, poświęcono im liczne rozdziały książek i publikacji. W pracy opisano je, przyporządkowując im najczęściej wiązane z nimi cechy, zarówno wyglądu zewnętrznego, jak i usposobienia. Już przykłady tych kilku demonów potwierdzają, iż z nadnaturalnymi siłami wiązano każde zjawisko, każde zdarzenie, które spotykało ludzi. Demony żeńskie mają pewne cechy wspólne, ale więcej je dzieli niż łączy. Zaczynając od powierzchowności – niektóre, jak rusalki były przedstawiane jako młode, piękne dziewczęta, inne, jak mamuny, szpetne, przerażające, poprzez miejsce ich przebywania (wody, pola), a kończąc na ich stosunku do ludzi, np. wiły, poza określonymi przypadkami, sprzyjały ludziom, strzygi istniały po to, by zabijać, itd.

Można zatem stwierdzić, że słowo „demon” nie powinno budzić wyłącznie negatywnych skojarzeń. Nawet jeśli większość demonów w różny sposób szkodziła, zagrażała ludziom, to należy pamiętać, że istniały też wśród nich istoty dobroczynne. Najlepszym tego przykładem są wiły, które nie były wrogo nastawione do ludzi, a wręcz przeciwnie, ludzie wiele im zawdzięczali.

Świat demonów żeńskich, jak i świat realny kryje w sobie wiele tajemnic. Część z nich na pewno nigdy nie zostanie odkryta, co jest dodatkowym, jeśli nie nadrzędnym bodźcem do zagłębiania się w tę metafizyczną przestrzeń. Liczne niewymierne korzyści, jakie daje obcowanie z duchową, enigmatyczną kulturą naszych przodków, to kolejny asumpt do samodzielnych poszukiwań. Warto, oprócz klasycznej rzymskiej czy greckiej mitologii, znać mitologię rodzimą, słowiańską.

Piśmiennictwo

1. Collin de Plancy J. (1993), Słownik wiedzy tajemnej, Oficyna Wydawnicza POLCZEK Polskiego Czerwonego Krzyża: 45.
2. Gieysztor A. (1982), Mitologia Słowian, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe: 215-241.
3. Mras U. (2013), Spotkanie pogaństwa z chrześcijaństwem w bułgarskich pieśniach ludowych, http://www2.filg.uj.edu.pl/ifs/kns/zeszyty/szn_4_2013.pdf: 99-112.
4. Słownik wyrazów obcych i trudnych (2007), Twoje Książki: 98.
5. Виноградова Л. Н. (2000), Народная демонология и мифо-ритуальная традиция славян, ИНДРИК: 27-54, 104.
6. Виноградова Л. Н. (2001), Славянская народная демонология: проблемы сравнительного изучения, Российская Академия Наук Институт Словяноведения: 1-9, 21-48.
7. Vargas W., Zych P. (2012), Bestiariusz słowiański rzecz o skrzatach, wodnikach i rusalkach, BOSZ, Lesko: 120, 148, 156, 170.
8. <http://multicultizone.wordpress.com/2013/10/15/demonologia-slowianska-topielce-ubozeta-zmory-i-rusalki/> [dostęp: 18 lutego 2014]
9. <http://www.senior.pl/porady/nauki-humanistyczne-spoleczne/82-Czym-zajmuje-sie-demonologia.html> [dostęp: 16 marca 2014]
10. <http://www.tawerna.rpg.pl/dane/trpg/tawerna101/data/trpg1.html> [dostęp: 18 lutego 2014]
11. <http://wiedzaiedukacja.eu/archives/1861> [dostęp: 16 marca 2014]

Liczba znaków ze spacjami: 26 585